

KAZIMIERZ PRZERWA-TETMAJER

Z dawnej przeszłości


wolnelektury.pl



FUNDACJA
nowoczesna
Polska



Ta lektura, podobnie jak tysiące innych, jest dostępna on-line na stronie wolnelektury.pl.

Utwór opracowany został w ramach projektu Wolne Lektury przez fundację Nowoczesna Polska.

KAZIMIERZ PRZERWA-TETMAJER

Z dawnej przeszłości

I

W pamięci mojej stanęła tak blada
jak widmo senne,
a przed tym widmem cały świat upada
w głębie bezdenne.

Upada z całą swą walką, cierpieniem
w głębie bezdenne,
przed jednym bladym i znikomym cieniem,
jak widmo senne.

Wspomnienia, Pamięć,
Sen, Wizja

II

Z daleka patrzę na mnie twe oczy
 błękitne, duże,
a chociaż takie są jasne, jak słońce,
 powiek nie mrużę.

Powiek nie mrużę i nieolśniony
 tym blaskiem stoję,
bo jak lód zimne, choć jak słońce jasne
 są oczy twoje.

III

Coraz to większy czar mnie uderza
z lic twych obrazu,
patrzę weń często, często i długo
z tęsknotą bez wyrazu.

I z serca mego w twoje bym serce
krew przelał, miła,
własnym mym życiem chciałbym to sprawić,
abyś mi ty ożyła...

IV

Słyszałem ciebie... zdało mi się może,
lecz głos twój dzwonił mi chwilę w przestworze,
podobny woni, ziół i kwiatów echu,
co w przestrzeń leci w powietrznym oddechu.

Może bez wiedzy twej, we śnie, w odległy
kraj ku mnie myśli twe cicho pobiegły,
jak te jaskółki, co niekiedy wrócą
zobaczyć dawne gniazda, które rzuca.

Wspomnienia, Wizja,
Pamięć

V

Zda mi się czasem,
jakby mi na twarz padało to słońce,
co w ową wiosnę świeciło przed laty
dziwnie promienne — —
jakbym tak samo jak wówczas pachnące
w ogrodzie na wprost mych okien czuł kwiaty,
kwiaty wiosenne...

Zda mi się czasem,
że mi ta wiosna czarowna powraca
i wszystkie moje umarłe marzenia
zmarłych powstaną — —
i cały świat mi szklę się i rozłaca,
i patrzę w jakieś świetlne oddalenia,
w przestrzeń świetlaną...

Wspomnienia, Marzenie,
Pamięć, Światło

VI

Kocham cię jeszcze... Ani mnie powiedzieć
nie wolno tego, ani tobie wiedzieć,
lecz ja nie żądam nic, nawet pamięci...
A wszak tym, którym na oczy się rzuci
noc: o jasności nikt marzyć nie broni,
i to marzenie najwięcej ich nęci,
choć im jasność nigdy już nie wróci
i chociaż bardzo cierpią, tęskniąc do niej.

Miłość, Wspomnienia,
Światło, Oko

VII

Idę przez drogę życia złą i ciemną,
dokąd?... Czyż wiem?..
A zawsze, wszędzie twój cień idzie ze mną,
nocą i dniem.

Zawsze i wszędzie słucha serca mego
najsłabszych drgnień,
ani opuszcza mię, choć lata biegną¹,
twój blady cień.

Życie jako wędrówka, Cień

¹*biegną* — dziś popr. forma: *biegną*. [przypis edytorski]

VIII

Pamiętam ciebie... Zda mi się, że cała
jasność, mojemu życiu przeznaczona,
przeszła wraz z tobą, wielka i wspaniała,
i nigdy więcej, nigdy nie zadnieje...
A nieraz jeszcze wyciągam ramiona
tęskne za tobą, jakbym miał nadzieję,
że przyjdiesz do mnie, i nie mogę do tej
myśli przywyknąć, żeś dla mnie stracona,
że nie zostało mi nic, prócz tęsknoty...
Pamiętam ciebie... Dzień mi bez godziny
nie spłynął jeden, choć lat zbiegło wiele,
żebyś ty z wspomnień mych ciemnej głębin
nie wyłoniła się, cicha i błada,
jaką widziałem cię niegdyś w kościele
po raz ostatni... Naówczas owłada
mną taki smutek i tak wielka żalność,
jakbym cię wczoraj zegnał... Wobec cienia
postaci twojej, wobec przywidzenia
czuję tę samą młodzieńczą nieśmiałość,
te same dziwne dreszcze i pragnienia,
jakiem czuł niegdyś — i nic już nie pomnę,
ni lat przebytych, ni późniejszych wrażeń,
i myśli moje błędzą nieprzytomne
w krainie zmarłych, zmartwychwstałych marzeń...

Wspomnienia, Pamięć,
Światło, Miłość
niespełniona

Ten utwór nie jest objęty majątkowym prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/przerwa-tetmajer-z-dawnej-przeszlosci>

Tekst opracowany na podstawie: Kazimierz Przerwa-Tetmajer, Wybór poezyj czwarty, nakład Gebethnera i Wolffa, Warszawa [1919].

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Śląską z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BŚ. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aldona Sieradzka, Aleksandra Sekuła, Aneta Rawska, Emanuel Modrzejewski.

Okładka na podstawie: joe jukes, CC BY 2.0

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: szczegóły na stronie Fundacji.